

Recenzja pracy doktorskiej mgr Magdaleny Przybyło - Górniak

Magdalena Przybyło – Górniak urodziła się 25 listopada 1988 roku w Krakowie. W latach 2007- 2012 studiowała na kierunku Grafika na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie. Dyplom magisterski z wyróżnieniem otrzymała za cykl prac litograficznych wykonanych pod kierunkiem prof. Jacka Zaborskiego i pracę teoretyczną napisaną pod kierunkiem prof. UP Rafała Solewskiego. Dyplom artystyczny znalazł się wśród Najlepszych Dyplomów 2012 Stowarzyszenia Triennale Grafiki w Krakowie. W roku 2013 rozpoczęła studia z filozofii na macierzystej uczelni. Tamże, w latach 2013 – 2017 odbyła studia doktoranckie pod opieką prof. UP Adama Panasiewicza. W 2016 roku przeprowadziła się wraz z rodziną do Anglii, gdzie pracuje i aktywnie uczestniczy w życiu artystycznym. W roku 2019 została członkiem Oksfordzkiego Stowarzyszenia Artystów w South Oxford Community Assotiation.

Osiągnięcia artystyczne

Magdalena Przybyło - Górniak od początku swojej drogi twórczej łączy działania w dziedzinie sztuki z szeroko rozumianą działalnością popularyzacyjną, kuratorską i projektową. Jak pisze w swoim życiorysie, interdyscyplinarność doskonale przystaje do jej temperamentu i predyspozycji twórczych. Rozwija się nieliniarnie, niejako gwiazdziejście, ma świadomość ryzyka rozproszenia energii w tych różnokierunkowych inicjatywach, ale po części ten sposób działania wynika z konieczności życiowych, które w zamian przynoszą ze sobą determinację i konsekwencję w realizacji celów.

Autorka pisze „konieczność ograniczenia pracy w technikach grafiki warsztatowej (...) pchnęła mnie w stronę twórczości bardziej intermedialnej, grafiki cyfrowej i fotografii, (...) a także wzbudziła zainteresowanie wyjściem w przestrzeń”. W czasie studiów doktoranckich Magdalena Przybyło - Górniak rozwinęła zakres swoich zainteresowań twórczych. Studia dawały jej czas i możliwość działania w grupie, odbycia praktyk dydaktycznych, prowadzenia warsztatów, eksperymentowania z nowymi mediami, co skutkowało wieloma wystawami zbiorowymi i indywidualnymi, udziałem w konkursach i festiwalach. Równocześnie doktorantka nie zaniedbywała swojej drugiej pasji – rozważań o charakterze filozoficznym i socjologicznym. To one stanowią konstrukcję, na której rozpina swoje artystyczne wizje.

Praca doktorska

Praca doktorska Magdaleny Przybyło – Górniak pod tytułem „Zakłęcie – między estetyzacją i demitologizacją rzeczywistości w dobie nowych mediów” składa się z pracy teoretycznej pod tym samym tytułem i pracy artystycznej o charakterze multimedialnym i intermedialnym: są to instalacje, fotografie cyfrowe, filmy wideo oraz grafika cyfrowa.

Omawianie pracy doktorskiej zaczne od pracy teoretycznej, w której autorka podaje wykładnię filozoficzną i socjologiczną swojego dzieła, wymienia inspiracje oraz opisuje przebieg jego realizacji.

We wprowadzeniu Magdalena Przybyło- Górniak pokrótce przybliżyła swoje rozumienie słów: *zakłęcie*, *odczarowanie*, *demitologizacja* i *estetyzacja*, których używa w kontekście zmian kulturowych na przestrzeni ostatnich lat, na które znacząco wpływają cyfrowe media społecznościowe. Uzasadnia także, dlaczego w swoich rozważaniach i w dziele plastycznym odwołuje się do schyłku średniowiecza, jako okresu, w którym upatruje (idąc za Weberem i Welschem) początków demitologizacji oraz rozwoju człowieka kształtowanego między innymi przez biblię pauperum, w czym widzi podobieństwo do współczesnego oddziaływania na ludzi mediów społecznościowych.

Część pierwsza dysertacji zatytułowana „*Teorie będące obszarem odniesienia do własnych rozważań*” składa się z pięciu krótkich podrozdziałów. Autorka we wstępie do nich wyjaśnia specyfikę swojego procesu twórczego. Píše o dogłębnej nadbudowie filozoficznej i konceptualnej, bez której nie wyobraża sobie rozpoczęcia pracy artystycznej. Określa siebie mianem artysty teoretyzującego. Trudno mi się w tym momencie zgodzić z tezą doktorantki, że tylko takiego artystę spotyka niespodzianka na końcu pracy twórczej w postaci rozziwu między założeniami a efektem wynikającym ze złożonych elementów cechujących proces twórczy (takich, jak na przykład wybór technologii). Efekt ten jest wpisany w samą istotę uprawiania sztuki. Być może autorka ma na myśli nieprzystawalność formalną twórczości pisarskiej z plastyczną.

Podrozdział „*Odczarowywanie świata*” odnosi się do weberowskiego odczarowania, jako racjonalizacji otaczającej nas rzeczywistości i dotyczy charakterystycznych dla kultury zachodu sfer ludzkiej aktywności, stopniowego przechodzenia społeczeństwa tradycyjnego od teocentryzmu w stronę antropocentryzmu, w stronę nowoczesności. Doktorantka zwraca uwagę na pewne zakłócenie procesu *odczarowywania*, będące próbą zastąpienia utraconego zadziwienia światem zjawiskiem je imitującym. Przejawom tego zjawiska Magdalena Przybyło - Górniak poświęca dalsze rozdziały dysertacji, znajduje także dla nich indywidualną, artystyczną formę w prezentowanym cyklu prac.

Podrozdział „*Estetyzacja świata*” zawiera rozwinięcie poprzedniego. Owo zapowiedziane zjawisko, pozornie sprzeczne z dominacją technologiczną, to estetyzacja – upiększanie świata w celu jego ulepszenia i osiągnięcia hedonistycznej satysfakcji. Autorka podkreśla pewien paradoks, jaki niesie ze sobą estetyzacja każdej dziedziny życia. Cytując Jeana Baudrillarda stwierdza, że owo zjawisko pozornego zwycięstwa piękna nad brzydotą nie jest realizacją wspaniałej utopii, lecz koszmarem, utratą odrębności. Zastępowanie rzeczywistości obrazami doprowadza do jej zakłęcia w zintensyfikowanej ikonosferze. Podsumowując te rozważania autorka zastanawia się, czy demitologizacja jest procesem odbywającym się bez zakłóceń, czy raczej znajdujemy się pomiędzy nią a estetyzacją. Opierając swoją wizję artystyczną na procesach wzajemnych relacji między demitologizacją a estetyzacją Magdalena Przybyło - Górniak podkreśla, jak ważny dla koncepcji prezentowanego cyklu prac doktorskich był wątek dotyczący przemian społecznych i duchowych późnego średniowiecza.

W podrozdziałach „*Człowiek średniowiecza*” oraz „*Człowiek i nowe media*” autorka szuka analogii pomiędzy postawą wobec świata, tak odległych w czasie społeczeństw, jak późnośredniowieczne i współczesne. Te, najdłuższe spośród innych i, jak sądzę, niezwykle istotne teksty, są kluczowe do artystycznych dokonań Magdaleny Przybyło – Górniak z cyklu „*Zakłęcie*”. We wspomnianych podrozdziałach autorka dokonuje oryginalnych i śmiałych porównań w zakresie dynamicznych zmian w strukturze społecznej i związanych z nimi transformacji światopoglądowych przełomu XII i XIII wieku, z przemianami stojącymi u początku wieku XXI. Takie porównania mogą wydawać się zbyt uproszczone z punktu widzenia naukowca, ale należy zaznaczyć, że artysta może posłużyć się taką parabolą, gdy służy ona, przełożona na inny język i inną materię – własnej twórczości. Wśród zjawisk kultury późnego średniowiecza omawianych przez autorkę na szczególną uwagę zasługują te, dotyczące reguł światła i koloru w sztuce, gdyż można znaleźć ich konsekwentne zastosowanie w cyklu prac doktorskich. Rozważania te poprzedzone są cytatem z książki J. Le Goffa „*Wizjoner w fizjologicznym i nadnaturalnym znaczeniu tego słowa – widzi i porządkuje wszechświat w kolorach*”

Zakłęcie

Artystyczna praca doktorska Magdaleny Przybyło – Górniak pt „Zakłęcie” składa się z dwunastu fotografii w formatach 50 x 70 cm i 100 x 70 cm, dwunastu obiektów w ramach, zatytułowanych „Obserwatorzy” w formacie 148 x 210 cm, obiektu pod tytułem „Sukienka WiFi”, obiektu (lustra) „photooftheday”, obiektu „Oko monady” o wymiarach 100 x 70 cm oraz wideoklipu (bez tytułu).

Jak wynika z zaprezentowanej przez autorkę dokumentacji pomiędzy wymienionymi wyżej pracami zachodzą zależności i zwielokrotnienia. Obiekty są fotografowane, niektóre fotografie znajdują się w ramach tworząc odrębny cykl, na grafikach cyfrowych widzimy upozowany w różny sposób autoportret autorki. Wizerunek ten jest także swojego rodzaju obiektem. Część zdjęć to dokumentacja działań artystki w plenerze. Odrębnym cyklem są także fotograficzne panoramy ruin angielskich średniowiecznych klasztorów.

W pierwszej chwili trudno jest zorientować się w natłoku obrazów, artefaktów, fotografii i projekcji, pojawia się pytanie, jaka jest zasada manipulacji tymi pracami i czemu ona służy. Magdalena Przybyło – Górniak porządkuje cykl „Zakłęcie” proponując jedną z wielu możliwych konfiguracji tych dzieł na potencjalnej wystawie doktorskiej. Na tej wystawie prace ustawione precyzyjnie w jednej, spójnej przestrzeni będą czekać jak na szachownicy na ruch i interpretację ze strony widza. Autorka zakłada, że dzięki takiej, a nie innej aranżacji, poszczególne obiekty będą mogły mnożyć obrazy i znaczenia wchodząc w interakcje ze sobą i z widzem.

Podejmuję próbę, nie wirtualną, ale w wyobraźni, zwiedzania (że użyję staroświeckiego słowa), tej fantomowej wystawy, bez interakcji, tylko z refleksją. Zwraca moją uwagę, w jaki sposób autorka posługuje się swoim autoportretem. Przy wszystkich pozornych podobieństwach do wcześniejszych, konceptualnych, feministycznych czy postmodernistycznych dokonań takich artystek, jak Valie Export, Natalia Lach – Lachowicz, Marina Abramowicz, Cindy Sherman czy Zofii Kulik, autoportrety Magdaleny Przybyło - Górniak są czymś innym, inaczej są budowane, z inną intencją. Autorka ubiera swoją podobiznę w „uszytą” cyfrowo sukienkę, tak jak dawniej ubierało się papierowe lalki, lub figury świętych na procesje. Zbiera detale, symbole wzięte z internetu, kolory, średniowieczne pozy, gesty i aureole. Ten podręczny przyborek służy pozornie naiwnemu budowaniu artefaktów. W przewrotny sposób Magdalena Przybyło – Górniak artystycznie potwierdza swoją diagnozę kondycji naszej rzeczywistości zawartą w pracy pisemnej, ale zarazem jako „dziecię swoich czasów” nie może i nie chce się całkowicie od nich dystansować.

Należy w tym momencie wrócić do tekstu teoretycznego skupiając się na fragmentach odnoszących się do pojęć odczarowania, zaklęcia i estetyzacji. W konkluzji zamykającej podrozdział „Człowiek i nowe media” autorka pisze: „Zanurzając się w świecie Facebooka czy Instagrama stajemy się uczestnikami festiwalu magicznego, pochodzącego z tradycji, a powstałego przecież na gruncie racjonalizacji, mającego w swych fundamentach statystyki, kody zrzeszające ludzi, którzy chcą pochwalić się swoim życiem i uczestniczyć w przekazie informacji. Internet pokazuje, że postępujące weberowskie odczarowanie, mające związek z zeświecczeniem społeczeństwa nie eliminuje magii, przyczynia się jednak do przeniesienia jej na inny grunt i wymiar.” i dalej „Im bardziej zanurzam się w social media tym więcej dostrzegam analogii do owego świata sztuki, w którym informacją rządził symbol i kolor, a ozłocone wizerunki fundatorów niczym influencerzy plwały się w spojrzeniach wiernych.”

Magdalena Przybyło - Górniak krytykując dzisiejszy świat, między innymi, za zanik duchowości i bezmyślne mnożenie obrazów, w swoich dziełach jednak pozostaje wierna zasadzie, że sztuka odzwierciedla czasy, w których żyje jej twórca. Używa narzędzi właściwych tym czasom, a tym samym w jakiś sposób identyfikuje się z otaczającą ją rzeczywistością.

Konkluzja

Magdalena Przybyło – Górniak wnikliwie przeprowadziła analizę interesujących ją aspektów kultury współczesnej, w sposób oryginalny zastosowała ją w dziele doktorskim, tym samym wskazując na pozytywny potencjał twórczy ukryty w zjawiskach potencjalnie tę kulturę niszczących.

Praca doktorska Magdaleny Przybyło - Górniak spełnia wymagania określone w Ustawie o stopniach i tytułach naukowych z dnia 14. 03. 2008 wraz z późniejszymi poprawkami.

W pełni popieram starania Magdaleny Przybyło – Górniak o uzyskanie tytułu doktora w dziedzinie sztuki plastyczne w dyscyplinie sztuki piękne

Halina Cadw